

LEKCJA 1

**JAK
NATYCHMIĄST
POPRAWIĆ
OCENY Z
WYPRACOWAŃ?**

DLACZEGO W OGÓLE MASZ SŁABE OCENY Z WYPRACOWAŃ?

Więc wypracowania nie są Twoją mocną stroną? Oceny zwykle są słabe, boisz się czy w ogóle zdasz maturę? Głowa do góry - możesz bardzo szybko za pomocą prostych technik znacząco poprawić swoje wyniki i po prostu nauczyć się prawidłowo pisać po polsku. To powinno trochę zmniejszyć stres i pozwolić Ci nieco luźniej podejść do matury z języka polskiego, a i może średnia ocen nieco podskoczy.

Przede wszystkim zastanów się dlaczego w ogóle masz słabe oceny jeśli chodzi o prace pisemne? Każdy ma nieco inne rzeczy, które sprawiają mu trudność, niemniej jednak łatwo można wyszczególnić najczęstsze błędy, jakie są popełniane, które wpływają na obniżenie oceny.

Przede wszystkim to wszelkiego rodzaju błędy, które zaniżają walory pracy - ortografia, interpunkcja, źle złożone zdania, zbyt ubogi język, za mało środków stylistycznych, chaotyczna struktura pracy. Dopiero w drugiej kolejności tak naprawdę to kwestia nietrafnie dobranych argumentów, czy ogólnego tzw. „pisania nie na temat”. Jeżeli więc wyeliminujesz absolutnie podstawowe błędy ze swoich wypracowań, będziesz uzyskiwać dużo wyższe oceny

praktycznie za każdym razem, a i wynik na maturze będzie na pewno o ładnych kilka-kilkanaście procent wyższy. Pierwszym krokiem powinno być uświadomienie sobie w ogóle, jakie błędy najczęściej powtarzają się w Twoich wypracowaniach. Co sprawia Ci największą trudność? Potem musisz po prostu poćwiczyć te rzeczy, które Ci nie wychodzą. Pisanie to umiejętność, jak każda inna - tak samo, jak na matematyce musisz nauczyć się robić obliczenia, tak na polskim trzeba się nauczyć zasad, wedle których się pisze i unikać popełniania niepotrzebnych błędów. I tego wszystkiego się nauczymy w niniejszym kursie.

Jak unikać najprostszycy błędów?



W jaki sposób możesz unikać łatwo błędów, które utrudniają Ci uzyskanie lepszych ocen? Mam kilka technik, które znacząco poprawią Ci umiejętności pisania za pomocą niesamowicie krótkich i prostych ćwiczeń, do których chcę Cię teraz zachęcić.

ĆWICZENIE 1: Staraj się czytać

Niekoniecznie książki i niekoniecznie lektury. Natomiast czytaj cokolwiek - byle nie w social mediach, ponieważ tam bardzo łatwo natrafić na ludzi, którzy piszą z błędami.

Ale jeżeli coś Cię interesuje, masz jakieś hobby, coś Cię pasjonuje, to jak znam życie oglądasz rzeczy z tym związane na YouTube i TikToku. Spróbuj znaleźć sobie jakiś portal internetowy, który PISZE o Twoich zainteresowaniach - to mogą być newsy o grach komputerowych, to mogą być jakieś poradniki z zakresu beauty, to mogą być portale sportowe, albo po prostu onet czy inna gazeta.pl, chodzi o to, żeby gdzieś mieć większą styczność z tekstem pisanym i przyzwyczajać nasz mózg, do tego, że widzi tekst. Mimowolnie zapamiętasz wizualnie jak wyglądają poszczególne słowa - w sensie, czy szczególnie piszemy właśnie przez ó zamknięte, czy jednak poszczególnie. Będiesz zapamiętywać wygląd słów podświadomie, więc nie musisz się na tym nawet skupiać - ale wprowadź do swojej rutyny codziennej czytanie, nawet po 5 minut dziennie, jeden news, jeden artykuł. Przyzwyczajaj się do słowa pisanego. Najlepiej byłoby oczywiście czytać książki, ale no kto ma na to czas w czasie roku szkolnego itd. Niemniej jednak, jeśli lubisz książki, to np. nie zamieniaj ich na audiobooki - musisz widzieć regularnie różne słowa, żeby zapamiętać jak wyglądają i jak się je pisze.

ĆWICZENIE 2: Pisz coś

Druga część treningu, to pisanie. Musisz ćwiczyć zapisywanie słów i ogólnie tworzenie zdań. Proponuję coś banalnie prostego - prowadź swego rodzaju dziennik, rób krótkie wpisy na koniec dnia - możesz to nawet robić w notatniku w telefonie. Po kilka zdań codziennie w stylu „Dzisiaj byłem pograć w piłkę z kolegami. Spotkaliśmy się o godzinie 17.00 i rozegraliśmy mecz treningowy. Poszło mi dobrze, zdobyłem 2 bramki, ale całkiem mocno zderzyłem się z jednym z zawodników - na szczęście żaden z nas nie zламаł. Po meczu spotkałem jeszcze kolegę z klasy, z którym poszedłem do KFC coś szybko przekąsić.”

Mając takie krótkie notatki sprawdzaj sobie je następnie pod kątem poszukiwania jakichś potencjalnie trudnych słów. Np. w tym fragmencie powyżej byłoby to chociażby słowo „zderzyć się”, słowo „żaden” czy wyrażenie „z którym”.

W takich słowach mamy pisownię rz lub ż lub ó - oczywiście to są dość łatwe słowa, nie zawsze wszystkie będą trudne. Chodzi o sprawdzanie samego siebie, czy napisaliśmy prawidłowo, czy może jednak gdzieś jest błąd. W krótkim tekście łatwo zwrócić uwagę na takie potencjalnie problematyczne słowa - wystarczy potem zapytać w Google „jak piszemy słowo żaden” i już wiesz, czy było dobrze czy nie.

Nie staraj się pisząc takie krótkie notki wymyślać na siłę skomplikowanych słów, pisz swoimi własnymi, potem po prostu to czytaj i sprawdzaj, czy przyszło Ci do głowy jakieś potencjalnie trudne słowo, jeśli tak, sprawdzaj jak się je pisze. W ten sposób Twój mózg będzie bardzo skoncentrowany, bo porcja tekstu jest mikroskopijna. I naprawdę zapamiętasz pisownię takiego słowa, wierz mi.

ĆWICZENIE 3: Czytaj na głos

Nie możesz za bardzo pozwolić sobie na czytanie na głos w klasie, na sprawdzianie czy tym bardziej maturze. Ale już takie małe notki jak najbardziej możesz sobie przeczytać na głos. Co to Ci da? Otóż, jeśli czytasz na głos, ale nie szeptem tylko naprawdę normalnym tonem, to siłą rzeczy robisz przerwy oddechowe. W tych przerwach zwykle powinien być przecinek. Albo kropka. Czytając na głos, łatwo zorientujesz się, gdzie łamie się dane zdanie, gdzie jest przerwa, przełamanie. Jeśli masz tam przecinek, super. Jeśli nie, z dużą dozą prawdopodobieństwa powinien tam być. Albo możesz zrobić kropkę jeśli kończy się dana myśl. Takie proste ćwiczenie pomoże Ci poprawić znacząco błędy interpunkcyjne.

To ćwiczenie pomaga też na problemy ze składaniem zdań. Czytając na głos, zauważysz dużo łatwiej, że coś w tym zdaniu nie gra, że np. męczysz się czytając je, bo np. dukasz

niecو, albo konstrukcja jest dziwna, bo ludzie tak nie mówią.

Na co dzień bowiem mówimy względnie poprawnie stylistycznie. Natomiast jak masz napisane jakieś dziwne zdanie, to czytane na głos będzie brzmiało nienaturalnie i łatwiej to wychwycisz.

Jeśli piszesz w domu jakieś wypracowanie na ocenę, albo jako zadanie domowe, to również warto je sobie przeczytać na głos i zwracać uwagę na przerwy - tam powinny być przecinki, kropki albo myślniki, oraz właśnie zwracać uwagę na to, czy zdania brzmią naturalnie, czy jednak wydają nam się dziwne.

Te 3 bardzo proste ćwiczenia nie będą od Ciebie wymagały jakiegóś niesamowitej pracy, a dadzą naprawdę świetne efekty w długiej perspektywie - musisz tylko je wdrożyć i regularnie po prostu czytać jakieś treści lub książki, aby zapamiętywać wizualnie słowa i ich pisownię, pisać codziennie chociaż kilka zdań, ponieważ na co dzień praktycznie już nie piszemy wystarczająco dużo, żeby to odpowiednio wyćwiczyć. I wreszcie czytać na głos napisane przez siebie rzeczy, by wychwycić błędy.

To są jednak ćwiczenia, które nie dadzą Ci efektu tak od razu, a w dłuższym czasie. Co jednak jeśli ten kurs kupiłeś

w przysłowiowe „za pięć dwunasta”, jutro matura albo jakiś ważny sprawdzian z pisania i chcesz już teraz zaraz coś poprawić na ostatnią chwilę? I na to mam rozwiązanie, choć nie zagwarantuje Ci ono maksymalnego wyniku czy piątki w dzienniku, to jednak pomoże Ci nie położyć najbliższego pilnego wypracowania na łopatkę. No to sprawdźmy co możesz zrobić natychmiast, w sytuacji awaryjnej.

5 natychmiastowych „kół ratunkowych”, które mogą uratować Twoje następne wypracowanie

Omówimy w kolejnych lekcjach absolutnie wszystkie aspekty dobrego wypracowania i poznasz mnóstwo sztuczek, technik i metoda na to, jak znacząco poprawić swoje wyniki. Jeśli jednak przed Tobą jakieś pilne wypracowanie i nie zdążysz przejść całego kursu, to tutaj masz 5 kół ratunkowych, które powinny pomóc trochę podciągnąć wynik.

KOŁO RATUNKOWE 1:

PISANIE NIE NA TEMAT

Praca nie na temat - nierzadko zmore wielu uczniów. Jeśli również Twoja i często zdarza Ci się taki błąd, to on jest bardzo łatwy do uniknięcia.

Przede wszystkim zacznij od rozłożenia tematu na czynniki pierwsze:

1. **Odnajdź w nim tezę** - ona zwykle będzie już niejako zawarta właśnie w temacie, należy ją tylko odnaleźć i ubrać we właściwe zdanie twierdzące, którego będziemy następnie dowodzić argumentując w rozwinięciu rozprawki.

2. **Przeczytaj sobie temat kilkakrotnie** aby dobrze go zrozumieć.

3. Skup się na tym, **co jest prawdziwą istotą problemu**, jaki jeden konkretny problem/wątpliwość należy rozstrzygnąć i udowodnić - to jest właśnie temat, na jaki będziesz pisać całą pracę.

4. Pomyśl jakie lektury pasują do tego tematu.

Następnie pomyśl, jakie sytuacje z danych lektur dotyczą zadanego problemu - one będą Twoimi argumentami.

5. Zawsze jest konieczne odniesienie się do co najmniej 2 przykładów - pierwszy to musi być lektura obowiązkowa, drugi to inna dowolna książka - również może to być lektura obowiązkowa, ale nie musi. Zastanów się więc jak chcesz to rozegrać - czy użyjesz 2 lektur z kanonu, czy tylko jednej, a jednej innej książki jaką znasz.

Kluczowe jest zwłaszcza dokładne przeanalizowanie jaki problem stawia przed nami polecenie w zadaniu. Jeśli np. masz rozstrzygnąć, czy lepiej jest iść przez życie samotnie, czy z przyjaciółmi i uzasadnić swoje zdanie, to Twoim tematem pracy jest istota przyjaźni - to jak, przyjaźń wpływa na życie i czy je ułatwia, czy utrudnia. Nie skupiasz się więc na wędrówce, bo nie to jest tematem, tematem jest w tym przypadku przyjaźń. Koniecznie więc musisz bardzo dokładnie czytać polecenie a potem po prostu zastanowić się, co jest ważniejszym problemem. Zwykle ten temat to będzie właśnie wprost wyłożone „udowodnij, że coś tam”, albo w formie bezpośredniego pytania „czy coś tam jest lepsze niż inne coś tam?”, albo „czy prawidłowe jest stwierdzenie, że...”. Szukaj w poleceniach takich właśnie wskazówek, a na pewno napiszesz pracę na temat.

Drugą częścią tego problemu jest dobór samych lektur i argumentów, jakimi poprzysz swoją tezę. Praca również będzie nie na temat, jeżeli wybierzesz lektury, w których nie ma problematyki, jaka jest tematem pracy.

Tutaj już nie ma drogi na skróty - niestety musisz dobrze znać kanon lektur, żeby móc dobrać teksty, które poruszają problem, z jakim się mierzysz w rozprawce.

Ale jeżeli naprawdę trudno Ci opanować wszystkie te lektury, to postaraj się mieć dobrze opanowane zaledwie

4 najważniejsze - w nich znajdziesz praktycznie każdy motyw literacki, więc będą pasowały praktycznie do każdego możliwego tematu. Jeżeli więc sprawdzian jutro, to jeszcze zdążysz się z nimi zapoznać. Są to *Biblia*, *Lalka*, *Zbrodnia i kara* oraz *Wesele*.

No bo zobacz, między innymi takie motywy występują w tych pozycjach:

Biblia:

Motyw Boga

Motyw grzechu

Motyw nawrócenia

Motyw przebaczenia

Motyw miłości

Motyw zbawienia

Motyw ofiary

Motyw kary

Motyw cierpienia

Motyw vanitas

Motyw wędrówki

Motyw raj

Motyw apokalipsy

Lalka:

Motyw miłości
Motyw przyjaźni
Motyw kobiety
Motyw snu
Motyw próżności
Motyw samotności
Motyw samobójstwa
Motyw nauki
Motyw idealisty
Motyw dzieciństwa
Motyw biedy
Motyw cierpienia

Zbrodnia i kara:

Motyw zbrodni
Motyw przemiany wewnętrznej
Motyw biedy
Motyw pieniędzy
Motyw kary
Motyw cierpienia
Motyw snu
Motyw miasta
Motyw samotności
Motyw miłości
Motyw rodziny
Motyw samobójstwa
Motyw kobiety
Motyw żalu z grzechu

Wesele

Motyw literatury i sztuki

Motyw narodowego powstania

Motyw wsi

Motyw dekadentyzmu

Motyw tańca

Motyw miłości

Motyw poezji

Motyw wesela

Motyw szatana

Zwróć więc szczególną uwagę na właśnie te 4 pozycje z kanonu lektur. Ich dobra znajomość pozwoli ci podejść do pisania wypracowań dużo spokojniej, bo będziesz wiedzieć, że teksty te możesz przywołać jako argumenty do bardzo wielu tematów rozprawki.

Jeśli jednak słabo znasz lektury, musisz je jakoś nadrobić, skorzystaj chociażby z kompleksowych opracowań lektur do matury wraz z notatkami wydaną w naszym wydawnictwie, pod tytułem „Lektury do matury”, gdzie znajdziesz bardzo dobrze i przede wszystkim, krótko i zwięźle, opracowane WSZYSTKIE lektury z zakresu klas 1-4 szkoły średniej.

KOŁO RATUNKOWE 2: DOBÓR ARGUMENTÓW DO ROZPRAWKI

Zakładając zatem, że znasz chociaż dobrze te właśnie 4 lektury, a idealnie więcej, jak dobrać sobie argumenty do rozprawki?

Otóż, musisz wypisać sobie w taki właśnie sposób jak powyżej wszystkie lektury, które przyjdą Ci do głowy i sprawdzić w pamięci, czy występuje w nich motyw związany z tematem. Pozostając przy naszym temacie „Czy lepiej iść przez życie samotnie czy z przyjaciółmi?” interesuje nas motyw przyjaźni.

Wypisujemy więc lektury, w których kojarzmy, że motyw przyjaźni występuje, albo te 4, w których z całą pewnością powinien wystąpić.

Pamiętamy, że potrzebujemy 2 argumentów, jeden z lektury obowiązkowej i jeden z dowolnej innej książki, ale może to być także inna lektura obowiązkowa.

Następnie wypisując sobie lektury, w których szukasz potrzebnego Ci motywu, od razu staraj się zorientować, kogo ten motyw dotyczy i w jakiej jest formie i czy będzie możliwy do wykorzystania w temacie, na który piszesz.

No to patrzymy:

Biblia - motyw przyjaźni występuje wielokrotnie, pierwsze co przychodzi na myśl to przyjaźń Jezusa z apostołami, ale to też chociażby przyjaźń Jonatana i Dawida, możemy też użyć motywu przyjaźni z Bogiem, czy np. motywu fałszywej przyjaźni jak przyjaciele Hioba, którzy go opuścili, czy relacja Judasza i Jezusa i wątek zdrady zaufania.

Lalka - motyw przyjaźni również występuje, najlepszy przykład do przyjaźni Rzeckiego i Wokulskiego

Zbrodnia i kara - mamy tutaj wątek przyjaźni Raskolnikowa oraz Razumichina, jest to przyjaźń piękna i bezinteresowna, ze strony Razumichina, który nieustannie wspiera Rodiona.

Wesele - a tutaj niespodzianka, bo motyw przyjaźni jako taki nie występuje, bardziej motyw miłości w różnych odmianach.

Jak widzisz jednak, stawiając na te 4 lektury masz 3 argumenty, a potrzebujesz jedynie 2. Znając więcej lektur z całego kanonu tych argumentów do wyboru byłoby jeszcze więcej.

Później jedynie dobierasz te teksty i argumenty, w których orientujesz się zdecydowanie najlepiej, które najlepiej pamiętasz.

KOŁO RATUNKOWE 3: JAK NIE ROBIĆ BŁĘDÓW ORTOGRAFICZNYCH

Co z błędami ortograficznymi? Jak wspominałem wcześniej, głównie musimy się w jakiś sposób „opatrzyć” z wyglądem słów.

Ale! Jest pewna naprawdę skuteczna sztuczka, którą możesz traktować jako koło ratunkowe. A nawet trzy :)

Pierwsza rzecz - WSZYSTKIE słowa, w których występują litery typu rz, ż, ch, h, ó, u - sprawdź w słowniku ortograficznym. Na maturze możesz korzystać ze słownika ortograficznego i warto to robić.

Po prostu napisz pracę i po napisaniu jej w owym brudnopisie podkreśl sobie wszystkie słowa, których użyłeś, które mają potencjalne pułapki ortograficzne - czyli właśnie takie z literami rz, ż, ch, h, ó i u.

Te, których jesteś pewien na 100% nie musisz sprawdzać w słowniku, ale jeśli masz chociaż 1% wątpliwości, podejź do słownika i sprawdź.

Co jednak jeśli np. mamy sprawdzian? I akurat nauczyciel nie zezwala na korzystanie ze słownika ortograficznego, bo np. chce też sprawdzać ortografię przy okazji? Albo jest tzw. dyktando?

Tutaj przychodzi drugie koło ratunkowe - rozglądaj się po klasie. Na pewno wisi tam mnóstwo różnych plakatów itp., na których możesz znaleźć niektóre słowa, co do których pisowni nie masz pewności. Aczkolwiek czasami nauczyciel może na to marudzić lub akurat Twoja klasa nie jest tak bogato zdobiona.

Wówczas przydaje się trzecia i bardzo potężna sztuczka na ortografię. Mianowicie, Twój mózg przez całe życie widział słowa tysiące jeśli nie setki tysięcy razy. I podświadomie Ty te słowa pamiętasz. W sensie, pamiętasz jak wyglądają. Co więc zrobić? Zapisz sobie słowo, które nie masz pewności jak się pisze we wszystkich możliwych wersjach - zazwyczaj dwóch, bo często mamy wątpliwość czy samo h czy ch, lub czy ó czy u.

Ważne, żeby te słowa zapisać, jedno pod drugim lub jedno obok drugiego. I po prostu postaw na taką pisownię, która wydaje Ci się, że wygląda ładniej. Nie jest to skuteczne w 100%, ale myślę, że śmiało w 90% na pewno. Bowiem Twój mózg pamięta jak te słowa wyglądają, gdzieś je kiedyś widział i jeśli spojrzysz na dane słowo zapisane poprawnie i z błędem, instynktownie będzie Ci się wydawało, że ładniejsze jest słowo pisane poprawnie.

Np. słowo:

bułka

bółka

To łatwe słowo, no ale od razu widać, że przez ó wygląda źle.

Albo:

rzeka

żeka

Również na pierwszy rzut oka każdy powinien wskazać wersję pisaną przez rz

Weźmy jednak jakieś trudniejsze, rzadziej spotykane słowo:

mierzeja

mieżeja

Instynktownie uznamy, że jednak wersja przez ż jest w jakiś sposób obca, nieznaną, dziwną i powinniśmy skłaniać się ku rz.

Oczywiście ta metoda nie zadziała zawsze ze 100% skutecznością i polecam ją, jeżeli już naprawdę nie wiesz co masz zrobić - to taka ostateczna ostatnia deska ratunku, dużo lepsza niż po prostu strzelić :) Zdać się na podświadomość, ukrytą pamięć wizualną, którą mamy

w głowie i iść za pierwszym odruchem - ważne by za długo się nie zastanawiać i nie analizować, a wybrać to, co na pierwszy rzut oka wydaje nam się poprawną wersją.

KOŁO RATUNKOWE 4:

KOMPOZYCJA PRACY

Kompozycja pracy należy do stylistyki i na maturze jest tutaj bardzo łatwo uzyskać komplet punktów, stosując zwyczajnie 3 akapitową kompozycję.

Czyli pierwszy akapit to wstęp + teza

Drugi akapit to całe rozwinięcie - przytoczenie argumentów z obu lektur, które wybierzesz.

Trzeci akapit to zakończenie i podsumowanie.

Stosując taką prostą kompozycję na 3 akapity nie skomplikujesz sobie za bardzo rozprawki i wszystko będzie miało spójną formę, co skutkuje brakiem utraty punktów w zakresie kompozycji. Proste i skuteczne, nie ma tutaj się nad czym rozwodzić - zapamiętaj, że każde wypracowanie ma 3 elementy - wstęp, rozwinięcie i zakończenie. Każdy element musi się zaczynać od nowego akapitu i to tyle. Nie kombinuj więc z kompozycją, gdzie każdy argument to osobny akapit, albo wstęp podzielony na dwa akapity, gdzie

osobny jest dla tezy, a osobny dla wprowadzenia do tematu. To już zaawansowana kompozycja dla naprawdę dobrze radzących sobie uczniów - będziemy to ćwiczyć w bonusach do tego kursu, gdzie spróbujemy nauczyć się pisać na oceny 5 i 6, natomiast dla potrzeb matury i tak nie dostaniesz więcej punktów za kompozycję jeśli będzie taka wyszukana, bo tam oceniane jest przede wszystkim nie zrobienie w tej kompozycji błędów - 3 akapity w pełni Ci to gwarantują, więc tego się trzymajmy, zwłaszcza, że to koło ratunkowe na już, zaraz.

KOŁO RATUNKOWE 5: TWÓRZ KRÓTKIE ZDANIA

Przede wszystkim pisz krótkie zdania. Pojedyncze. Stawiaj dużo kropek. Staraj się wyrażać maksymalnie wprost. Nie dodawaj zbyt dużo ozdobników. Pomoże Ci to uniknąć niewłaściwie postawionych przecinków. Pomoże też uniknąć przecinków, których nie powinno być.

Widzisz już o co chodzi i jak ten fragment powyżej jest napisany? Moglibyśmy go równie dobrze napisać w formie 2 zdań, a stawiając tak dużo kropek i formułując myśli w sposób skrótowy, uzyskaliśmy aż 7.

Ten fragment mógłby bowiem też wyglądać tak:

„Po pierwsze, pisz krótkie zdania, najlepiej pojedyncze, stawiaj dużo kropek i staraj się wyrażać maksymalnie wprost. Nie dodawaj zbyt dużo ozdobników, pomoże Ci to uniknąć niewłaściwie postawionych przecinków, a także pomoże uniknąć przecinków, których nie powinno być.”

Jak widzisz to samo możesz zapisać za pomocą dwóch zdań, ale możesz też za pomocą 7. Robiąc krótsze zdania łatwiej jest Ci kontrolować styl oraz bardzo ważną interpunkcję. Po prostu po każdym oznajmieniu stawiaj kropkę. Niech każde zdanie będzie zamkniętą całością. Myśl możesz kontynuować po kropce. Decydując się na taką formę stracisz nieco punktów za styl. Nie będzie on wyszukany. W zamian jednak unikasz błędów interpunkcyjnych i składniowych. To jest dużo ważniejsze.

I widzisz, znowu przeszedłem na pisanie krótkimi zdaniami. Nie ma przecinków. Jest to poprawne i dozwolone. Jedyne uzyskasz mało punktów za ubogi styl. Nie przejmuj się tym. Punktów za styl nie stracisz do zera, uzyskasz 2/3. Robiąc zaś błędy interpunkcyjne i składniowe tracisz dużo więcej. Jeśli zatem przecinki, to Twój największy problem, to najłatwiejszy sposób, by uniknąć błędów.

Oczywiście jak widzisz, nie zawsze da się tych przecinków unikać. Jeśli jednak postawisz na bardzo proste zdania, będzie ich stosunkowo niewiele. I wtedy przyda się wrycie na blachę pewnych zasad, że przecinek stawiamy **ZAWSZE**

przed:

- że
- który
- by
- to
- a
- czyli

oraz po:

- jak widać
- jak udowodniłem/am
- jak więc można zauważyć

To są najczęstsze zdania, których będzie trudno czasami unikać, a w których pojawiają się przecinki.

Zwykle to zdania, w których mówisz np. „Jeżeli cośtam, to...” albo zdania wprowadzające kolejne akapity/ podsumowujące, czyli właśnie „jak można zauważyć, cośtam”

W takich miejscach jak wskazałem przecinek **MUSI SIĘ POJAWIĆ**, więc wystarczy to zwyczajnie zapamiętać

i prawdopodobnie unikniesz 99% błędów interpunkcyjnych. Krótkie zdania pozwolą też uniknąć niewłaściwej składni, gdzie nieco pomieszasz szyk zdań. Pisząc zdaniami pojedynczymi nie sposób ten szyk pomieszać.

Będziemy się później jeszcze uczyli o szyku zdań i tworzeniu zdań wielokrotnie złożonych nawet, ale to w bonusach dla prymusów, chcących poprawić oceny i zobaczyć wreszcie pierwszy raz w życiu piątkę z wypracowania. Póki zaś potrzebujesz kół ratunkowych, zostaw sobie te trudniejsze rzeczy na później.

I to tyle jeśli chodzi o szybki, doraźny ratunek na już zaraz. Przetestuj te metody na najbliższym sprawdzianie, a zobaczysz, że efekt przerośnie Twoje oczekiwania, jak szybko za pomocą takich prostych technik możesz już znacząco poprawić wynik i napisać dużo lepsze wypracowanie niż dotychczas.

W kolejnych lekcjach już rozłożymy na czynniki pierwsze wszystkie ważne aspekty i będziemy uczyli się pisać jeszcze i jeszcze lepiej.